

Sygn. akt VI Pa 26/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Andrzej Stasiuk SO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Miedzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2013r.

sprawy z powództwa D. C.

przeciwko R. S.

o zapłatę i sprostowanie świadectwa pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda D. C. od wyroku Sądu Rejonowego w S.IV Wydziału Pracy z dnia 18 grudnia 2012 roku, sygn. akt IV P 278/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda D. C. na rzecz pozwanego R. S. kwotę 900 (dziewięciuset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W toku procesu jaki toczył się przed Sądem Rejonowym w G. D. C. (noszący wcześniej nazwisko S.) domagał się od R. S. zapłaty wynagrodzenia za pracę za okres pracy od 01.01.2009 r. do 31.12.2009 r. w kwocie 14860 zł z ustawowymi odsetkami, twierdząc iż w całym roku 2009 w ogóle nie otrzymał wynagrodzenia za pracę.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, powołując się na to, iż należne wynagrodzenie zostało powodowi w całości wypłacone.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy w S. oddalił powództwo o zapłatę (pkt I), a w pozostałej części postępowanie w sprawie umorzył (pkt II). W punkcie III przyznał pozwanemu R. S. od powoda D. C. kwotę 1860 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód i pozwany w dniu 17.09.2007 r. zawarli umowę o pracę na okres próbny od 17.09.2007 r. do 16.12.2007 r., na podstawie której powód został zatrudniony w pełnym wymiarze czasowym, na stanowisku pracownika budowlanego, za wynagrodzeniem 936 zł. Następnie w dniu 17.12.2007r. strony zawarły kolejną umowę o pracę, tym razem na czas określony od 17.12.2007 r. do 31.12.2008 r., za wynagrodzeniem 936 zł miesięcznie.

W dniu 01.08.2008 r. strony zawarły na piśmie umowę o pracę, na podstawie której powód został zatrudniony przez pozwanego na czas określony do dnia 31.03.2009 r. na stanowisku pracownika budowlanego w pełnym wymiarze czasowym, za wynagrodzeniem 1126 zł. W dniu 31.03.2009 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony - do dnia 31.12.2009 r. Warunki płacy i pracy były takie same jak we wcześniejszej umowie.

Od 01.07.2009 r. do 08.08.2009 r. powód przebywał na urlopie bezpłatnym. Pozwany wypłacał pracownikom wynagrodzenie około pierwszego dnia miesiąca. Jeżeli wypłata odbywała się w domu pozwanego to pracownicy wchodzili pojedynczo do pomieszczenia zwanego biurem i otrzymywali wynagrodzenie. Pracownicy nie kwitowali odbioru wynagrodzenia.

Pozwany wystawił powodowi świadectwo pracy z datą 05.06.2008 r., obejmujące okres zatrudnienia od 17.09.2007 r. do 05.06.2008 r. Wskazano w nim, że stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron. Ponadto pozwany wystawił powodowi drugie świadectwo pracy - z dnia 31.12.2009 r., za okres zatrudnienia od 01.08.2008 r. do 31.12.2009 r.

W 2009 r., począwszy od kwietnia, pracował u pozwanego brat powoda. O możliwości zatrudnienia u pozwanego dowiedział się od powoda.

Za 2009 r. powód miał opłacane składki ZUS, a na koniec roku wystawiono i doręczono mu dokument PIT- 11, do którego nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. W informacji PIT o osiągniętych przez powoda dochodach i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy pozwany pracodawca wskazał, że powód w okresie od 01.01.2009 r. do 31.12.2009 r. osiągnął przychód w wysokości 13666,34 zł, dochód 12442,59 zł, a tytułem zaliczki na podatek dochodowy pobrano kwotę 486 zł. Powód opierając się na tym dokumencie złożył do Urzędu Skarbowego zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego w 2009 r. Otrzymał kwotę 107 zł tytułem nadpłaty zaliczki na podatek dochodowy.

Po ustaniu zatrudnienia u pozwanego, począwszy od dnia 1 stycznia 2010r. powód pozostawał bez pracy. Od kwietnia 2010 r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej.

W dniu 6.04.2010 r. powód kupił sobie samochód za kwotę 13200 zł. W dniu 08.08.2010 r. powód sprzedał osobie trzeciej swój poprzedni samochód, nabyty w 2007 r.

Pismem z 1.12.2010 r. powód wezwał pozwanego do natychmiastowego uregulowania kwoty 13379,42 zł i sprostowania świadectwa pracy gdyż na świadectwie ujęty jest okres zatrudnienia od 01.08.2008 r. do 31.12.2009 r. a zgodnie z zawartymi umowami o pracę okres zatrudnienia był od 17.09.2007 r. do 31.12.2009 r.

W odpowiedzi pozwany wskazał, że miał zawarte z powodem dwie umowy o pracę i powód otrzymał dwa świadectwa pracy, a wszelkie wątpliwości dotyczące otrzymanych świadectw należało wyjaśnić w określonym przez ustawodawcę terminie. Nadto pozwany wskazał, że nie wie skąd nagle żądanie zapłaty kwoty 13379,42 zł i odmawia jej zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne. Zauważył, że to na pozwanym pracodawcy spoczywał obowiązek wykazania, że sporne wynagrodzenie powodowi wypłacił i choć nie przedstawił na tę okoliczność dowodu w postaci listy płac czy innego pokwitowania odbioru przez powoda spornego wynagrodzenia, to jednak zdaniem Sądu nie świadczyło to jednak samo w sobie o zasadności roszczenia powoda.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 94 pkt 5 i 9a k.p. pracodawca jest obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie i prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników oraz, iż art. 461 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. stanowi, że dłużnik spełniając

świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Zauważył jednakże, że Sąd Najwyższy w wyroku I PK 95/07 z 05.12.2007 r. LEX nr 465927 orzekł, że pokwitowanie, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, lecz jedynie stwarza korzystne dla dłużnika domniemanie, że świadczenie faktycznie spełnił. Pokwitowanie należy do oświadczeń wiedzy, mających charakter potwierdzenia faktów, niebędących oświadczeniami woli. Nie kreuje ono skutków prawnych w znaczeniu wywierania wpływu na ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, lecz jedynie potwierdza zaistnienie faktu, którym jest spełnienie świadczenia. Funkcją pokwitowania jest wyłącznie ułatwienie dłużnikowi udowodnienia spełnienia świadczenia, czego dowód, zgodnie z art. 6 k.c. na nim spoczywa. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy wskazał, że pomimo nieprzedłożenia przez pozwanego pokwitowania przez powoda odbioru wynagrodzeń za poszczególne miesiące 2009r. (list płac podpisanych przez powoda), udało się w oparciu o inne okoliczności sprawy ustalić, że sporne wynagrodzenie powód w rzeczywistości otrzymał.

W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, że o tym, iż powód otrzymał sporne wynagrodzenie, świadczył szereg ustalonych w toku niniejszego postępowania faktów. Po pierwsze zauważył, że powód po zakończeniu roku 2009 otrzymał od pracodawcy informację o dochodach oraz pobranych zaliczkach za okres od 01.01.2009 r. do 31.12.2009 r. (PIT -11), w której pozwany wskazał jaki dochód powód osiągnął w 2009 r. i jaką kwotę tytułem zaliczek na podatek pracodawca za niego uścił; po drugie wskazał, że powód zeznał, że przestał pracować u pozwanego z dniem 31.12.2009 r., bo pozwany powiedział, że na razie nie ma pracy i w tym zakresie powód zeznał: „Prawdopodobnie pracowałbym dalej i jakbym dalej nie dostawał pieniędzy to bym to zgłosił”; po trzecie Sąd Rejonowy zauważył, że po zakończeniu zatrudnienia u pozwanego w dniu 31.12.2009 r. powód pozostawał bez pracy i dochodów, a mimo to w dniu 06.04.2012 r. nabył samochód za kwotę 13200 zł; po czwarte, zwrócił uwagę, iż ustalono, że powód pracując u pozwanego w okresie, za który wnosi o wynagrodzenie, dojeżdżał do pracy do S. swoim samochodem, przy czym koszt tego dojazdu wynosił 300-400 zł miesięcznie; wreszcie po piąte, uznał że wykazano, iż powód o pracy u pozwanego powiedział swojemu bratu, który od kwietnia 2009r. zatrudnił się u pozwanego.

Odnosząc się po kolei do tych ustaleń, Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie kwestionował faktu otrzymania od pozwanego PIT-11 za rok 2009 r. i tego, że wskazany w tym dokumencie dochód dotyczy spornego wynagrodzenia. Opierając się na tym dokumencie powód złożył do Urzędu Skarbowego w S. zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu za 2009 r. i otrzymał z Urzędu Skarbowego nadpłatę podatku. W ocenie Sądu I instancji, powód pobierając od pozwanego PIT i wykazując na jego podstawie do Urzędu Skarbowego osiągnięty dochód za 2009 r., potwierdził, że wynagrodzenie za 2009 r. otrzymał.

Co do okoliczności związanej z kupnem przez powoda samochodu w kwietniu 2010 r., Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że trudno uwierzyć powodowi, że nie otrzymując wynagrodzenia przez cały 2009 r. i nie mając innych dochodów ani w tym czasie, ani po 31.12.2009 r., stać go było na kupno w miesiącu kwietniu 2010 r. samochodu za kwotę 13200 zł. Powód podał, że nie zaciągał żadnych kredytów i posiadał oszczędności, ale w kwocie 4000 zł. [k.116]. Kwota oszczędności nie pokrywała ceny zakupionego samochodu.

Istotne zdaniem Sądu Rejonowego było również to, że powód zeznał, że gdyby była praca u pozwanego to dalej (także po 31.12.2009 r.) by u niego pracował. Mając powyższe na względzie, uznał za niemożliwe, że osoba, która przez cały rok 2009 r. nie otrzymuje od pracodawcy żadnego wynagrodzenia, chce nadal to zatrudnienie kontynuować.

Również niemożliwym w ocenie Sądu Rejonowego było to, aby nie otrzymując od pozwanego żadnego wynagrodzenia, powód kontynuował przez cały rok to zatrudnienie, ponosząc koszty na dojazdy w wysokości 300-400 zł miesięcznie.

Podobnie, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, Sąd Rejonowy przyjął, że niemożliwym jest, że powód poleciłby pracę członkowi swojej rodziny, pomimo, że pracodawca nie wypłacał za tę pracę żadnego wynagrodzenia.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności powiązane w całość wskazywały zdaniem Sądu I instancji, że powód musiał otrzymać od pozwanego sporne wynagrodzenie.

Na zakończenie Sąd Rejonowy wskazał, że w analizowanym postępowaniu można było wprawdzie przyjąć, że strony ustnie umówiły się na wyższe wynagrodzenie od tego, które wskazały w sporządzonej na piśmie umowie o pracę. Niemożliwym jest bowiem, że przy płacy 1126zł, której jak twierdzi powód mu nie wypłacano, ponosił on miesięcznie koszty na dojazdy do tej pracy w wysokości 300-400 zł. W świetle powyższego nie można zatem zdaniem Sądu I instancji wykluczyć, że pozwany istotnie zalega powodowi z wypłatą części wynagrodzenia, jednakże nie było ono przedmiotem żądania powoda. Wobec powyższego powództwo oddalono.

W zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy, które to żądanie za zgodą strony pozwanej cofnięto, postępowanie umorzono na podstawie art. 355 par 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 kpc.

Powoda jako przegrywającego sprawę obciążono kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej — § 11 ust. 1 pkt 2 w zw z § 6 pkt 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pełnomocnik powoda wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucono:

1) naruszenie prawa materialnego - art. 94 pkt. 5 i 9 b poprzez uznanie, że powód otrzymał sporne wynagrodzenie, mimo że pozwany nie prowadził wymaganej przepisami prawa pracy właściwej dokumentacji płacowej ani też wiarygodnie nie wykazał, że wynagrodzenie za 2009r. zostało przez niego w należnej wysokości powodowi jako pracownikowi wypłacone,

2) sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności poprzez pominięcie w ocenie sprawy wyjaśnień powoda w zakresie pozyskiwania środków finansowych na koszty utrzymania i eksploatacji samochodu i kupno w 2010r. samochodu,

3) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu niewskazanego przez pozwanego, reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, co skutkuje naruszeniem prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron, poprzez dopuszczenie dowodów z dokumentów Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. dotyczących zakupu przez powoda samochodów,

4) naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, wybiórczą i pozbawioną rzetelności ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie braku prowadzenia przez pozwanego wymaganej dokumentacji płacowej co de facto spowodowało ujemne skutki nie dla pozwanego pracodawcy ale dla powoda, gdyż doprowadziło do nieuwzględnienia jego roszczeń. W tym zakresie wskazano, że Sąd oparł rozstrzygnięcie sprawy na hipotetycznych ocenach-prognozach i domniemaniach w zakresie wypłaty wynagrodzenia powodowi, a w tym zakresie należało wykazać fakt realnej wypłaty przez pozwanego wynagrodzenia powodowi, który to dowód po myśli art. 6 k.c. obciążał pozwanego pracodawcę. Sąd w niniejszej sprawie nie tylko zmarginalizował znaczenie i obowiązki pracodawcy w zakresie prowadzenia przez niego wymaganej właściwymi przepisami dokumentacji, ale zalegalizował to ewidentne naruszenie prawa,

5) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw uznania naruszeń obowiązujących przepisów przez pozwanego za usprawiedliwione i zwolnienie go z obowiązku wykazania faktycznego wypłacenia powodowi za 2009r. wynagrodzeń w wskazanej w pozwie wysokości, a także nieuwzględnienie w ocenie sprawy zeznań powoda w zakresie uzyskiwania przez niego środków finansowych na koszty utrzymania, eksploatację samochodu, a także jego zakup, a także nie wskazania dowodów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie oraz dowodów którym odmówiono wiarygodności, co odnosi się w szczególności do dowodu z przesłuchania stron.

Wskazując na powyższe, pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.280 zł - z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia z odsetkami w ustawowej wysokości

od terminu wymagalności za każdy miesiąc 2009r. do dnia zapłaty wraz z orzeczeniem od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.z rozstrzygnięciem o kosztach procesu także w postępowaniu apelacyjnym Dodatkowo wniósł o przeprowadzenie dowodów wskazanych w uzasadnieniu apelacji, w tym:

a) zwrócenie się przez Sąd Okręgowy do Państwowej Inspekcji Pracy w S. o przedstawienie wyników postępowania przeprowadzonego w następstwie informacji przekazanej przez powoda w piśmie z dnia 14.01.2012r.,

b) zwrócenie się przez Sąd Okręgowy do (...) Urzędu Skarbowego w S.o przedstawienie informacji o sposobie zakwalifikowania list płac pozwanego nie zawierających potwierdzeń pracowników otrzymania wynagrodzenia w zakresie rozliczeń kosztów i podatku dochodowego za 2009r.

Uzasadniając zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego pełnomocnik powoda podkreślił, że w sprawie niespornym był zarówno fakt wysokości roszeń powoda objętych pozmem, jak również to, że pozwany nie przedstawił list płac z pokwitowaniem odbioru wynagrodzenia przez powoda. W ocenie powoda brak przedmiotowych pokwitowań świadczy na jego korzyść i potwierdza prawdziwość jego twierdzeń o niewypłaceniu mu w spornym okresie wynagrodzenia przez pozwanego. W tym zakresie pełnomocnik pozwanego wskazał, że przepisy Kodeksu pracy w art. 85 § 1 obligują pracodawcę do wypłaty wynagrodzenia co najmniej raz w miesiącu w stałym i z góry ustalonym terminie. Natomiast miejsce i forma wypłaty wynagrodzenia zostały określone w art. 86 Kp. Z kolei przepisy art. 94 pkt 5 i 9a k.p. obligują pozwanego pracodawcę do terminowego i prawidłowego wypłacania wynagrodzeń, a także prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników, zaś 282 § 1 pkt 1 uznaje za wykroczenie fakt niewypłacania w ustalonym terminie wynagrodzenia za pracę. Pełnomocnik powoda zauważył również, że brak na listach płac podpisu pracownika potwierdzającego otrzymanie wynagrodzenia skutkuje brakiem uznania tych wydatków jako kosztów. W tym zakresie wskazał, że w załączniku nr 1 do rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 26.08.2003r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów (Dz. U Nr 152, poz. 1475 z póź. zm.) wskazano, że „Wpisu dokonuje się na podstawie list płac lub innych dowodów, na których pracownik potwierdza własnym podpisem kwoty otrzymanych wynagrodzeń w gotówce i w naturze- w przypadku wypłaty wynagrodzenia w kasie.” Mając na uwadze powyższe, wnoszący apelację podkreślił, że pozwany przyznał, że od 30 lat prowadzi działalność i nigdy nie brał pokwitowania od wypłacanych wynagrodzeń”.

Uzasadniając zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 232 k.p.c. pełnomocnik powoda wskazał, że w jego ocenie przeprowadzenie z urzędu przez Sąd dowodu z informacji Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. w zakresie rejestracji pojazdów w okresie od 2007-2010r. nie było z jakichkolwiek względów uzasadnione, a nadto naruszało prawo - naruszając zasadę kontrydiktoryjności postępowania sądowego. Wnoszący apelację wskazał, że to przede wszystkim strony mają obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. W tym zakresie pełnomocnik powoda przywołał stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że działanie Sądu z urzędu nie może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (orzeczenie z dnia 12.12.2000r., sygn. akt: V CKN 175/00). Dodatkowo przytoczył tezę innego orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności i równości stron. W ocenie apelującego Sąd Rejonowy ewidentnie wskazał wyżej zasady naruszył. Zdaniem powoda Sąd powinien zawsze traktować dopuszczenie dowodu z urzędu jako środek ostateczny, gdyż stanowi on istotny wyjątek od zasady kontrydiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru przedstawienia dowodów przez strony. W niniejszej sprawie przeprowadzenie wyżej wymienionego dowodu przez Sąd z urzędu było zaś w ocenie skarżącego korzystne dla pozwanego, co narusza zasadę równości, a przede wszystkim podważa zaufanie do Sądu. Sąd Rejonowy w analizowanym postępowaniu wyrezył stronę pozwaną - na której spoczywał ciężar dowodu - zastępowaną przez radcę prawnego i de facto własnymi działaniami zastąpił bezczynność strony.

Wskazano nadto, iż powód podważył ustalenia Sądu Rejonowego, jakoby zakup przez powoda samochodu w kwietniu 2010r. potwierdzał fakt otrzymania przez niego w spornym okresie wynagrodzenia od pozwanego. Zdaniem powoda

powyższa konstatacja Sądu została oparta na wybiórczej i pozbawionej obiektywizmu ocenie materiału dowodowego. W tym zakresie pełnomocnik powoda wskazał, że na zakup samochodu powód wraz z jego żoną wykorzystali środki pieniężne z otrzymanego odszkodowania oraz zaciągniętej pożyczki. W tym miejscu pełnomocnik powoda wskazał, że wobec niejasnej tezy dowodowej w tym zakresie powód nie wskazał źródeł pozyskania środków finansowych na zakup samochodu w 2010r. przed Sądem I instancji.

Zdaniem powoda na aprobatę nie powinna zasługiwać również ocena przez Sąd Rejonowy pozostałych wskazanych w uzasadnieniu okoliczności jako potwierdzających wersję pozwanego. W ocenie powoda ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie są dowolne i zostały oparte na wybiórczym materiale dowodowym, w szczególności z pominięciem pełnych zeznań stron złożonych w toku postępowania sądowego. W tym zakresie powód wskazał, że PIT- 11 za rok 2009r. został wystawiony przez pozwanego pracodawcę, bez posiadania w tym zakresie podstaw, gdyż nie dysponował potwierdzeniem odbioru wynagrodzenia na liście płac, co pozostało jednak poza oceną Sądu. Dalej powód zauważył, że Sąd dokonując w/w ocen, pominął zeznania powoda, który dwukrotnie wskazywał, iż pozwany zapewniał go że dokona wypłaty zaległego wynagrodzenia, jak jemu samemu zapłacił (protokół rozprawy z dnia 13.09.2012r.) Pozwany w powyższym zakresie nie złożył żadnych wyjaśnień ani też zaprzeczeń, a Sąd w ocenie sprawy powyższe kwestie także pominął. Dalej powód wskazał, że to że nadal pracował u pozwanego, mimo iż nie otrzymywał wynagrodzenia oraz że płacił za dojazdy do pracy nie uzasadnia twierdzenia, że jego powództwo jest bezzasadne. W tym zakresie podniósł, że w spornym okresie korzystał z pomocy rodziców oraz żony - także przed zawarciem małżeństwa - w pokrywaniu kosztów utrzymania, w tym także kosztów zakupu paliwa. Co więcej powód podkreślił, że dojeżdżał do pracy wraz z innymi osobami, które partycypowały w związanych z tym kosztach. Dodatkowo wnoszący apelację zauważył, że nie bez znaczenia w ocenie zachowania powoda - poza wyżej przedstawionymi faktami i okolicznościami - była i jest trudna sytuacja na rynku pracy, czego też Sąd nie uwzględnił w ocenie sprawy.

Uzasadniając zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 233 § 1 k.p.c. pełnomocnik powoda podkreślił, że swobodna ocena dowodów, o której mowa w tym przepisie nie może być całkowicie dowolna i nieobjęta całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Własne przekonanie Sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebranymi w sprawie dowodami. Sąd winien zatem ocenić wszystkie przeprowadzone dowody czego jednak w sprawie niniejszej nie uczynił, a także uwzględnić wszystkie występujące w tym zakresie okoliczności, przy czym także wskazać te, na których oparł rozstrzygnięcie oraz którym z nich odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co wiąże się z należyтым uzasadnieniem wyroku przy uwzględnieniu postanowień zawartych w art. 328 § 2 k.p.c. Zdaniem wnoszącego apelację w analizowanej sprawie Sąd I instancji ewidentnie naruszając wyżej przedstawione zasady i regulacje prawne, dokonał zarówno jedynie wybiórczo oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tych dowolnych ocenach bez wskazania ani podstaw prawnych, ani wymaganego uzasadnienia oparł rozstrzygnięcie sprawy. W tym zakresie apelujący wskazał, że Sąd pominął wskazywaną przez powoda okoliczność, że w czasie kiedy nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę w 2009r. korzystał z pomocy rodziców i żony. Dodatkowo pełnomocnik powoda podniósł, że pozwany - co nie świadczy wprawdzie o uznaniu roszczenia - deklarował w ramach ugody, w toku procesu, zapłatę połowy żądanej kwoty. Zdaniem powoda trudno uznać taką deklarację jedynie za przejaw szybszego zakończenia sporu.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Ponadto wniósł o pominięcie zawnioskowanych dokumentów, w szczególności umowy pożyczki i dowodów wypłaty jako spóźnionych, jak i wniosków o wystąpienie do wskazanych organów, bowiem jakkolwiek efekt kontroli nie wpłynie na wynik niniejszego postępowania.

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powoda podtrzymał apelację. Jednocześnie cofnął wnioski dowodowe na okoliczność wykazania występowania u pozwanego nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji i oceny tych nieprawidłowości przez wskazane organy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy, trzeba rozpocząć od stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niej stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę przyjęcia, że pozwany w spornym okresie wypłacał powodowi należne wynagrodzenie o pracę w wysokości wskazanej w łączącej strony umowie o pracę. Stąd też Sąd Okręgowy ustalenia Sądu I instancji w całości uznał i przyjął jako własne. Sąd Odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania Sądu Rejonowego również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia. Nie podzielił natomiast argumentów powoda podniesionych w treści apelacji.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że dla oceny zasadności apelacji istotne są zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.. W apelacji powód zakwestionował bowiem przyjęte przez Sąd I instancji stanowisko, że wynagrodzenie, którego wypłaty obecnie się domaga zostało mu przez pozwanego wypłacone, które to ustalenie — w ocenie powoda — wynikało z wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie

procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza przy tym stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności wnoszący apelację powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Wymogów tych nie spełnia apelacja powoda, której uzasadnienie w zakresie omawianego zarzutu ogranicza się do ogólnej krytyki ustaleń faktycznych, na których oparte zostało zaskarżone orzeczenie i zasadniczo powielając zarzuty zgłaszane w toku postępowania przed Sądem I instancji, z którymi to zarzutami, w sposób wyczerpujący i trafny, rozprawił się już Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Przedstawiona przez powoda wersja stanu faktycznego stanowiła w ocenie Sądu Okręgowego wyłącznie polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Powód ograniczył się przy tym do wskazania, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezpodstawnie i w tym zakresie wskazał fragmenty swoich zeznań, które zdaniem apelującego korespondowały z przyjętą przez niego taktyką procesową. W tym miejscu wyjaśnić zatem należy, że samo wskazanie, iż Sąd powinien dać w pełni wiarę wyjaśnieniom powoda nie zaś wyjaśnieniom pozwanego, nie stanowi dowodu, że ocena Sądu I instancji zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna. Ocena zeznań stron powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takiej oceny Sąd Rejonowy dokonał, dając wiarę - w zakresie wykazania, iż powód w spornym okresie otrzymał należne mu wynagrodzenie - wyjaśnieniom pozwanego, a Sąd Okręgowy w pełni tą ocenę podziela.

Za chybione Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że Sąd Rejonowy dokonał wybiórczej, dowolnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności przy ocenie zasadności roszczenia powoda pominął okoliczność, że pozwany nie prowadził dokumentacji płacowej. Zarzut ten apelujący oparł na treści przepisu art. 94 pkt 9a k.p., zobowiązującego pracodawcę do prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników, wskazując że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia tego przepisu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że rację ma apelujący, że na pracodawcy ciąży obowiązek prowadzenia imiennej dokumentacji płacowej pracowników. Stosownie do treści art. 94 pkt 9a k.p. pracodawca jest bowiem obowiązany prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Obowiązki wynikające z pkt 9a szczegółowo określa wydane na podstawie art. 298¹ k.p. rozporządzenie o aktach osobowych. Z treści § 8 tegoż rozporządzenia wynika, że pracodawca jest obowiązany prowadzić m.in. imienną kartę wypłacanego wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń związanych z pracą. Obowiązki te, jak ustalono w sprawie, zostały naruszone przez pozwanego. W tym miejscu - mając na uwadze argumentację powoda - podkreślić jednak należy, że ze wskazanego w przepisie art. 94 pkt 9a obowiązku na gruncie sporu przed sądem pracy wynikają wyłącznie konsekwencje w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), polegające na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia, iż w rzeczywistości wypłacił pracownikowi należne wynagrodzenie. Jak przyjął przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 1999 r. (sygn. akt I PKN 62/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 579), pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 94 pkt 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencyjnej czasu pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia. Zaniechanie przez pracodawcę prowadzenia ewidencji płacowej nie uprawnia jednak przyjęcia domniemania faktycznego albo prawnego (art. 231 k.p.c.) o wiarygodności wersji przedstawionej przez pracownika (por. wyrok SN z dnia 2 czerwca 2010 r., II PK 369/09, LEX nr 585784).

W analizowanym postępowaniu Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu I instancji, który uznał, że strona pozwana sprostała ciężącym na niej obowiązkom wynikającym z art. 6 k.c. i poprzez wszystkie dopuszczalne środki dowodowe (zeznania pozwanego i świadków, domniemania faktyczne) wykazała fakt wypłaty wynagrodzeń. Wyjaśnić przy tym należy, że wprawdzie pozwany jest osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy na swoją korzyść, a zatem jego twierdzenia należało oceniać z dużą ostrożnością, jednakże z tej tylko przyczyny nie można przekreślać mocy dowodowej jego wyjaśnień, bowiem po pierwsze również powód w niniejszym procesie był stroną zainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy na swoją korzyść, po drugie istotne dla oceny wiarygodności twierdzeń pozwanego jest to, że korespondowały one z zeznaniami świadków B. K. (1) i R. W. (1), którzy wskazywali, że u pozwanego praktyką było, że pracownicy otrzymywali wypłatę wynagrodzenia do ręki na koniec każdego miesiąca, przy czym w żaden sposób nie kwitowali odbioru wynagrodzenia. Co więcej taką praktykę wypłat wynagrodzeń - do ręki bez pokwitowań - potwierdziła również E. C. (żona powoda) - k. 31 wskazując, że „kiedy pozwany wypłacał pieniądze to nie miał żadnej listy płac tylko osobiście wypłacał do ręki. Nie wymagał żadnych pokwitowań” oraz brat powoda P. J., który wskazał, że gdy otrzymał dwie wypłaty to niczego nie kwitował.

Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że wprawdzie świadkowie B. K. (1), P. J. wskazali, że wypłaty wynagrodzeń pozwany dokonywał każdemu pracownikowi z osobna, a zatem nie widzieli jak pozwany wypłacał powodowi wynagrodzenie, a zatem hipotetycznie możliwe było, że powód nie otrzymał wynagrodzenia, jednocześnie jednak Sąd zwrócił uwagę, że świadek B. K. (1) zeznał, że nie widział aby powód wychodził od szefa (z pokoju w którym wypłacano wynagrodzenia) niezadowolony; nie słyszał też aby powód lub inni pracownicy skarżyli się że nie otrzymują wynagrodzenia (k. 63-64). Świadek R. W. (1) zeznał natomiast, że widział jak powód otrzymuje wynagrodzenie w 2009 r. oraz, że nie słyszał aby powód skarżył się, że nie dostał wynagrodzenia (k. 64). Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że B. K. (1) i R. W. (1) są nadal pracownikami pozwanego, a zatem ich zeznania mogły być stronnicze z uwagi na obawę utraty zatrudnienia, a ponadto świadek B. K. nie był zatrudnionym u pozwanego przez cały 2009 r. (pracował w okresie od 1 kwietnia 2009 r. do 24 sierpnia 2009 r. - świadectwo pracy - k. 101-102), a świadek R. W. przyznał, że nie pamięta dokładnych dat kiedy widział jak powód otrzymuje wynagrodzenie, jednakże w analizowanym postępowaniu - jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy - wersję wydarzeń przedstawioną przez pozwanego, na którym spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie uprawdopodobniły dodatkowe niesporne (przyznane przez powoda) okoliczności takie jak: otrzymanie przez powoda po zakończeniu roku 2009 informacji o dochodach oraz pobranych zaliczkach za okres od 01.01.2009 r. do 31.12.2009 r. (PIT -11), w której pozwany wskazał jaki dochód powód osiągnął w 2009 r. i jaką kwotę tytułem zaliczek na podatek pracodawca za niego uiscił; oświadczenie powoda, że kontynuowałby zatrudnienie u pozwanego, gdyby była dla niego praca; zaproponowanie przez powoda bratu zatrudnienia u pozwanego; ponoszenie przez powoda kosztów dojazdu do pracy do S. swoim samochodem w wysokości 300-400 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie, nie ma zatem potrzeby jej dokładnego powtarzania w tym miejscu. Sąd Okręgowy w szczególności w pełni zgodził się z Sądem I instancji, iż wskazane wyżej okoliczności pośrednio potwierdziły stanowisko pozwanego, że w spornym okresie wypłacał powodowi należne wynagrodzenie. Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że w apelacji powód próbując podważyć ocenę Sądu Rejonowego w tym zakresie wskazał, że kontynuował zatrudnienie, gdyż oczekiwał że pozwany wypłaci mu zaległe wynagrodzenie, a w tym czasie w utrzymaniu pomagali mu rodzice oraz narzeczona, którzy pokrywali koszty utrzymania powoda oraz koszty zakupu paliwa. W ocenie Sądu jednak, nawet gdyby uznać za prawdopodobne twierdzenie powoda, że nie odchodził z pracy, gdyż oczekiwał, że pracodawca wypłaci mu należne wynagrodzenie z opóźnieniem, to biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego za nieprawdopodobne należałoby uznać, że godził się na taki stan rzeczy przez cały rok, pracując w tym czasie za darmo i nie tylko pozostając w związku z tym na całkowitym utrzymaniu rodziców i narzeczonej, ale i ponosząc jeszcze koszty związane z tym zatrudnieniem (koszty dojazdu do pracy w wysokości 300-400 zł miesięcznie). Co więcej, mimo iż przez cały rok 2009 r. wg twierdzeń powoda nie otrzymał on zapłaty za wykonaną pracę, chciał on kontynuować to zatrudnienie w 2010 r., a z roszczeniem o wypłatę zaległego wynagrodzenia wystąpił dopiero po upływie roku od ustania zatrudnienia, co budzi wątpliwości w kontekście faktu, iż chodziło o jedyne pieniądze jakie powód miał przez cały rok 2009 zarobić.

Dodatkowo Sąd Okręgowy uznał, że wyjaśnienia powoda, iż w spornym okresie pozostawał na wyłącznym utrzymaniu rodziny i narzeczonej należało potraktować z dużą ostrożnością. Sąd zauważył bowiem, że zeznania powoda i

ówczesnej narzeczonej powoda (aktualnie żony) E. C. okazały się w tym zakresie niespójne. Co prawda E. C. potwierdziła, że w 2009 r. ona oraz rodzice powoda pomagali mu w utrzymaniu, jednocześnie jednak E. C. wskazała, że w 2009 r. - jeszcze w okresie narzeczeństwa - mieszkała razem z powodem u jej rodziców i prowadziła wspólnie z powodem gospodarstwo domowe. Powód natomiast zeznał, że w tym czasie mieszkał ze swoimi rodzicami, nie zaś z narzeczoną (k. 115v). Rozbieżności w tych zeznaniach podważają wiarygodność wyjaśnień powoda. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu Okręgowego niemożliwym wydaje się, że powód lub jego żona nie pamiętali, czy w rzeczywistości mieszała czy też nie mieszkali razem przed ślubem, co sugeruje, że jedno z nich (albo powód, albo jego żona) zeznaje niezgodnie z prawdą, by uwiarygodnić wersję powoda. Co więcej, zastrzeżenia co do wiarygodności twierdzeń powoda Sąd Okręgowy powziął również po zapoznaniu się z treścią pisma procesowego z dnia 5 maja 2011 r., w którym powód uzasadniając swoje roszczenie wskazał, że pozwany dysponuje listami płac, których celowo nie ujawnia, by następnie w toku postępowania przyznać, że takich list płac pozwany nie prowadził (k. 35), którą to okoliczność jak wyżej wskazano potwierdzili również świadkowie B. K. (1), R. W. (1), P. J., E. C. oraz pozwany.

Zasadny okazał się wyłącznie jeden zarzut apelacji, dotyczący tego że brak było podstaw w analizowanym postępowaniu do uznania, że wersję pozwanego o wypłacie powodowi należnego wynagrodzenia w spornym okresie pośrednio potwierdza również fakt, że po zakończeniu zatrudnienia u pozwanego w dniu 31.12.2009 r. powód - mimo iż pozostawał bez pracy i dochodów - to w dniu 06.04.2010 r. nabył samochód za kwotę 13200 zł. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że w toku postępowania przed Sądem II instancji powód przedstawił dowody wskazujące źródła finansowe, które umożliwiły mu dokonanie tego zakupu. Mianowicie wraz z apelacją przedłożył umowę w sprawie pożyczki z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na cele mieszkaniowe z dnia 25 stycznia 2010 r., z której wynikało, że jego żona E. C. otrzymała pożyczkę w wysokości 10.000 zł (dowód: umowa z 25.01.2010 r. - k. 165-166), poświadczenie wpływu na konto E.C. w dniu 24 lutego 2010 r. kwoty 3.400,00 zł tytułem odszkodowania (dowód wpływu na rachunek bankowy - k. 167) oraz dowód wypłaty gotówkowej z rachunku E.C. kwoty 10.000 zł w dniu 6 kwietnia 2010 r.(k. 168). Powyższe dokumenty potwierdzają zdaniem Sądu Okręgowego, że na zakup samochodu powód wraz z żoną przeznaczyci pieniądze otrzymane w 2010 r. z innych tytułów niż wynagrodzenie powoda. Co prawda E. C. pożyczkę w kwocie 10.000 zł z funduszu socjalnego otrzymała na cele mieszkaniowe, jednakże nie jest wykluczone, że przeznaczyła ją właśnie na zakup samochodu. Pożyczki z funduszu socjalnego są bowiem udzielane na cele mieszkaniowe, jednakże nikt nie kontroluje ich rzeczywistego wykorzystania. Co więcej, wypłata gotówkowa z rachunku E. C. kwoty 10.000 zł nastąpiła w dniu 6 kwietnia 2010 r., a zatem w dniu zakupu samochodu.

Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o pominięcie zawnioskowanych dowodów jako spóźnionych, jednak Sąd nie uznał tego zarzutu za słuszny. Stosownie do treści normy art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z kolei w art. 381 k.p.c. wskazano, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Przepis art. 382 k.p.c. w powiązaniu z art. 381 k.p.c. określa podstawę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Z regulacji tej wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także w oparciu o nowe fakty i dowody). Pominięcie nowych faktów jest możliwe jedynie wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wówczas istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie „nowości” pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji. Z orzecznictwa wynika, że ograniczenie dopuszczalności powołania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym nie wyklucza uwzględnienia przez sąd drugiej instancji nowych faktów, choćby strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (zob. wyrok SN z dnia 12 września 2000 r., I PKN 28/00, OSNP 2002, nr 7, poz. 161). Ocena zastosowania art. 381 k.p.c. każdorazowo wymaga analizy okoliczności konkretnej sprawy oraz przebiegu postępowania w niej; mogą wystąpić przypadki, że o potrzebie powołania nowych faktów lub dowodów apelujący dowie się dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku sądu pierwszej instancji. Mając więc na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że potrzeba powołania załączonych do apelacji dowodów powstała de facto dopiero po wydaniu przez Sąd I instancji zaskarżonego wyroku. Rację ma bowiem pełnomocnik powoda, gdy wskazuje, że w toku postępowania przed Sądem I instancji powód nie miał możliwości

ustosunkowania się do dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, dotyczących zakupu przez niego samochodu w kwietniu 2010 r., gdyż Sąd nie wyjaśnił jaką okoliczność mają wykazać te dowody. Dopiero w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy jako jeden z argumentów świadczących na niekorzyść powoda wskazał właśnie zakup samochodu w dniu 6 kwietnia 2010 r., przyjmując że zakup samochodu za kwotę 13.200 zł potwierdza pośrednio fakt otrzymywania przez powoda wynagrodzenia. Powód przedłożonymi aktualnie dowodowymi wykazał faktyczne źródła sfinansowania przedmiotowego zakupu, podważając tym samym dokonane przez sąd I instancji domniemanie.

Niemniej jednak pomimo powyższego ustalenia Sąd Okręgowy – kierując się wszystkimi opisanymi wyżej względami - uznał, że przedłożone przez powoda dodatkowe dowody nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie w jakim ten przyjął, że pozwany wypłacił powodowi wynagrodzenie w spornym okresie.

Nieskuteczny okazał się również podnoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw uznania naruszeń obowiązujących przepisów przez pozwanego za usprawiedliwione i zwolnienie go z obowiązku wykazania faktycznego wypłacenia powodowi za 2009r. wynagrodzeń w wskazanej w pozwie wysokości, a także nieuwzględnienie w ocenie sprawy zeznań powoda w zakresie uzyskiwania przez niego środków finansowych na koszty utrzymania, eksploatację samochodu, a także jego zakup, a także niewskazania dowodów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie oraz dowodów którym odmówiono wiarygodności, co odnosi się w szczególności do dowodu z przesłuchania stron.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc jest skuteczny, gdy uzasadnienie orzeczenia pozbawione jest elementów określonych tym przepisem, którymi są: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Zdaniem Sądu Odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku wymogi te respektuje, a z jego treści daje się bez wątpliwości odczytać przyczyny, dla których Sąd Rejonowy podzielił twierdzenia pozwanego, iż w rzeczywistości wypłacono powodowi wynagrodzenie w spornym okresie. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że wprawdzie Sąd I instancji w uzasadnieniu wydanego wyroku nie wskazał wprost, którym dowodom odmówił wiarygodności, jednakże w ocenie Sadu Okręgowego nie jest to wystarczające, by skutecznie postawić zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy jednoznacznie bowiem wskazał, że w analizowanym postępowaniu brak było podstaw do zaaprobowania podnoszonych w toku postępowania przez powoda argumentów świadczących o tym, że pozwany nie wypłacił mu należnego wynagrodzenia; dodatkowo w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał jakie dowody stanowiły podstawę poczynionych ustaleń. Co więcej, Sąd I Instancji przywołał w uzasadnieniu istotne okoliczności wskazujące na wynik postępowania zawarty w sentencji orzeczenia. Sąd Rejonowy wbrew zdaniu apelującego nie usprawiedliwiał pozwanego za braki dokumentacji, zwłaszcza podpisanej listy płac; uznał bowiem wyłącznie, że nie jest to jedyne źródło dowodowe w procesie o zapłatę wynagrodzenia, którego brak może być „nadrobiony” innymi źródłami dowodowymi.

Na zakończenie należy wskazać, że chybiony był również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodów z dokumentów Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. dotyczących zakupu przez powoda samochodu. W analizowanym postępowaniu dopuszczenie przez sąd wskazanego dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron. Po zmianach dokonanych w przepisach art. 3, 213 i 232 k.p.c., obowiązek przedstawienia dowodów istotnie spoczywa przede wszystkim na stronach, przy czym ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej ze stron, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że także po kolejnej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554) niezmienione pozostały przepisy art. 5, 207 § 2 i art. 339 § 2 k.p.c., co oznacza że ustawodawca nie zrezygnował z powinności czuwania przez sąd nad przestrzeganiem form postępowania cywilnego, tak by doprowadziły do prawidłowych ustaleń faktycznych. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym

okolicznościom sprawy. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być więc uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron; nie można bowiem sądowi zrzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. (zob. wyroki SN: z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, Lex nr 112869, z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 806/04, Lex nr 152459, z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925, z dnia 26 października 2005 r., IPK 27/05, Prawo Pracy 2006, nr 6, poz. 31, z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, Lex nr 2748, z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, Lex nr 33756, z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, Lex nr 3183, z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Radca Prawny 1999, nr 2, s. 83, z dnia 14 maja 2008 r., II PK 320/07, Lex nr 491380, wyrok SA w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2008 r., V ACa 118/08, Lex nr 447161).

Wobec powyższego, uznając że zarzuty podniesione w apelacji nie mogły doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił apelację powoda, czemu dał wyraz w punkcie I orzeczenia.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji w punkcie III sentencji wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów zastępstwa procesowego kwotę 900 złotych, wyliczoną zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.